

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Białystok, piątek 16 marca 1928 r.

Adres Redakcji i Administracji: Kilińskiego 25, tel. 10-23

Jest rzeczą prawdopodobną, że

P. Bartel zostanie marszałkiem Sejmu

Kto po nim obejmie stanowisko wicepremiera:

P. Górecki czy p. Moraczewski?

W kołach politycznych oceniają, że wysunięta przez marszałka Pilsudskiego kandydatura p. Bartla na marszałka Sejmu uzyska prawdopodobnie większość w Sejmie. Za kandydaturą tą oprócz „jedynki” mają głosować Niemcy a obecnie toczą się rokowania o pozyskanie innych grup w Sejmie.

Zadecyduje stanowisko socjalistów w tej sprawie, których część jakoby odda białe kartki, co by ostatecznie przechyliły

szanse na rzecz kandydatury prof. Bartla.

W związku z tą sprawą szeroko omawiana jest kwestja następstwa po p. Bartlu na stanowisku wiceprem. Wymieniają się, jak wiadomo, dwie kan-

dydatury: gen. Góreckiego i min. Moraczewskiego. Mówi się, że gdyby wicepremierem został p. Moraczewski, pewną byłoby rzeczą, że gen. Górecki wszedłby do rządu w innym charakterze.

Niesprawdzone wieści o lotniku Hinchcliffie

Pierwszy przelot przez Atlantyk

w kierunku Europa—Ameryka?

Na lotnisku nowojorskiem gorzej reflektory

Przed kilku dniami prasa całego świata doniosła w krótkich notatkach, że lotnik angielski Hinchcliff sposobi się do

lotu przez Atlantyk. Wobec licznych w ostatnich czasach niepowodzeń lotów transatlantycznych, wiadomość ta przeszła bez echa.

Onegdaj, jak doniosły telegramy, Hinchcliff wystartował pod Londynem w towarzystwie młodzieńczej Elzy Mackay.

Obecnie nadchodzi niesprawdzona jeszcze wiadomość, że Hinchcliff wylądował na wybrzeżu amerykańskim, dokonując w ten sposób pierwszego przelotu przez Atlantyk w kierunku Europa — Ameryka.

Jak wiadomo, wszystkie dotychczasowe loty w tym kierunku skończyły się tragicznie.

Oto telegraficzna wiadomość z Londynu:

LONDYN, 15. 3. (ATE). Dziś w nocy nadeszły tutaj niesprawdzone dotąd wiadomości, iż lotnik angielski Hinchcliff wylądował na wybrzeżu amerykańskim w pobliżu New Jersey. W towarzystwie lotnika znajduje się córka lorda angielskiego 25 letnia Miss Macay.

Po otrzymaniu wiadomości z nadbrzeżnych stacji radiowych, które zawiadomiły, iż w nocy z wtorku na środek słyszano warczenie silnika samolotu, kierownictwo lotniska zarządziło przygotowania, celem przyjęcia lotnika.

Zapalono wielkie reflektory o zasięgu światła 35 mil. Wezwano 100 policjantów dla utrzymania porządku na lotnisku.

Aresztowania inżynierów niemieckich

Odwet za odmowę pożyczki niemieckiej dla Sowieatów

BERLIN, 15.3. A. T. E. Pisma niemieckie, doszukując się przyczyn aresztowań inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckim, wyrażają przypuszczenie, iż aresztowania mogły nastąpić jako odwet za odmowę pożyczki niemieckiej dla Sowieatów. Niedawno bawił w Berlinie prezes

Banku Sowieckiego Szeimann, celem uzyskania kredytu w wysokości 600 mil. marek. Starania jego były nadaremne, ponieważ przemysłowcy niemieccy nie chcieli udzielić tak wysokich kredytów, dopóki poprzednie zobowiązania nie zostaną wypłacone.

Trzęsienie ziemi zniszczyło miasto i kilkanaście wiosek

KONSTANTYNOPOL, 15. 3. (AW). Według doniesień z Teteranu w prowincji Husistana odczuło ponownie gwałtowne wstrząśnienie ziemi. Miasto Mehendana i kilkanaście wiosek

gło zniszczenia. W czasie trzęsienia ziemi zginęło 20 ludzi. Trzęsienie ziemi powtarza się w tej okolicy już po drugi w ciągu b. miesiąca.

Wskutek niedbalstwa zwrotniczych

Dwie katastrofy kolejowe w Herbach Nowych i Toruniu

Wczoraj wieczorem na stacji Herby Nowe (dyrekcja Katowicka), pociąg towarowy Nr. 618, wskutek winy zwrotniczego, najechał z całym impetem na stojącą na torze 3-im ładowni wagon towarowy. Kilkanaście wagonów uległo rozbiiciu.

Podczas katastrofy 2 funkcje naruszony zostało rannych.

Druża katastrofa kolejowa miała miejsce dziś rano w Toruniu. Wskutek niedopatrzności zwrotniczego, pociąg osobowy Nr. 7879 najechał na pociąg towarowy Nr. 499. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, wykoł się tylko parowóz i zbiornik pociągu Nr. 493. Tor jest uszkodzony i ruch jest wstrzymany narazie na szereg godzin.

Obydwu zwrotniczych — sprawców wykołajeń — aresztowała policja.

Wypadek czy morderstwo?

Trup na torze pod Skierniewicami

Dziś rano na 242 kilometrze toru kolejowego, koło stacji Skierniewice znaleziono trupa mężczyzny. Jak się później okazało jest to ciało Walerego Kaczora, zamożnego gospodarza ze wsi Skierniewka Lewa. Są przy puszczeniu, że Kaczora zamordowano i dla zatarcia śladów rzucono pod pociąg.

Policja miejscowa rozpoczęła w tej sprawie energiczne śledztwo.

Dziś siódmy dzień ciągnięcia

Państwowej LOTERJI klasowej 5 klasy

Wykaz stawek można przejrzeć bezpłatnie w znanej kolekturze Jamny na ul. Łódzkiej p. l. „Szukasz szczęścia? — Wstaw na chwilę” N. Świat 60. Krak. Przedm. 87

Dziś w siódmym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

10.000 zł. — 22810
5.000 zł. — 8022 50873 51489
69566 71127 100735 101930
3.000 zł. — 44951 73240 74013
80490 99677

2.000 zł. — 1984 102931 120727
1.000 zł. — 1607 25082 19316
19391 26205 26740 32494 46968
73505 77465 84774 99225
101730 108005 108209 117225

600 zł. — 4095 13361 14377
25276 34474 36262 65652 66967
70473 70844 82552 101455 104949
111791 113763 119661 122347
129657 129777.

500 zł. — 7769 8559 15143
15700 20040 20173 26406 29061
38952 42455 43951 45048
47456 54344 54416 59097 68819
80138 82979 85226 87271 87931
89933 92259 93900 99283 99381
101908 109134 112665 115107
117526 125087 126253 126345
129211

Wykaz stawek niezamieszczonych wyżej można oglądać bezpłatnie w siłynej z wielkich wygranych kolekturze

A. WOLAŃSKA
Nowy-Swiat 19. Tel. 153-15.

GIEŁDA

WARSZAWSKA

Dzisiejszy przedgieldowy rynek akcyjny, pod względem kształtowania się kursów akcji, większych zmian nie wykazał, drobne różnice kursowe uzależnione są od zapotrzebowania lub podaży. Gorzej się dzieje z obrótami sama których skurczyła się do minimum.

Wobec takiej frekwencji w obrótach, kursy akcji kształtują się ujemnie.

Wymieniano: Bank Polski 148,00; Warsz. Cukier 74,50; Węgiel 97,00; Nobel 38,25; Cegielski 46,50; Lillipopy 41,75; Modrzejów 46,75; Ostrowiec 85,50; Poclak 11,50; Rudzki 54,25; Starachowice 67,10; Zawiercie 32,00; Borkowski 19,70; 4 i pół proc. L.Z.Z. 56,25; 5 proc. L. Z. miejskie 62,25; 8 proc. L. Z. miejskie 79,00; Rable srebro 4,73.

NARATY

UBIORY OKRYCIA

meskie OBUWIE damskie

Dom Towarowy Kurcan

Długa 50 w podwórzu wprost Białostockiej

Po rozmowie z żoną

Otruł się właściciel apteki w Grójcu

Przy ul. Elekoralnej pod Nr. 28, mieszka właścicielka sklepu spożywczego p. Truszkowska, która rozeszła się z mężem właścicielem apteki w Grójcu.

Przed kilku dniami odwiedził ją niespodziewanie jej mąż, 62 letni Jan Truszkowski. Wkrótce po tych odwiedzinach Truszkowski rozchorował się nagle. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala Św. Du-

cha, gdzie dziś rano, nie odżywszy przytomności, zakończył życie.

Przy zmarłym prowizorze znaleziono trujący proszek. Sekcja zwłok wykazała, że prowizor otrul się właśnie tą nieznaną trucizną.

Jaka była przyczyna samobójstwa, do tej pory nie wyjaśniono.

Wiec i demonstracje uliczne

Fala oburzenia w Rumunji

po decyzji Ligi Narodów

w sporze rumuńsko-węgierskim

BUKARESZT, 15.3. A. T. E. We wszystkich miastach i miasteczkach Rumunji urządzane są publiczne wiece i demonstra-

cje uliczne przeciwko decyzji Rady Ligi w sporze rumuńsko-węgierskim.

Posel rumuński w Budapeszcie na znak protestu przeciwko decyzji został odwołany. Rząd ogłosił komunikat, który oświadcza iż Rumunja pomimo niesprawiedliwego wyroku, nie ma zamiaru występować z Ligi Narodów. B. premier książę Stirbey wyjeżdża do Paryża i Londynu aby przez osobistą interwencję wpłynąć na zmianę decyzji Rady Ligi w sposób korzystny dla Rumunji.

BELGRAD, 15.3. A. T. E. — W kuluarach Skupczyny doszło wczoraj podczas przerwy do bójk między posłami. Posel partii klerikalnej popierającej rząd dr. Paricz uderzył łaską w głowę posła partii radykalnej księdza katolickiego Maticza. Na pomoc pobitemu pośpieszyli koledzy. Winowajca schronił się do kancelarii Skupczyny.

NASZE ABC

Polityka zasad

„W jaki sposób zachowają się przedstawiciele obozu narodowego w nowym Sejmie? Jaka będzie polityka, jaka taktyka parlamentarna, postów narodowych” — oto pytanie, jakie w chwili obecnej stawiają sobie w Polsce najszersze koła opinii, wszyscy ludzie, interesujący się życiem politycznym kraju.

„Jaka będzie polityka posłów narodowych” — na to zagadnienie oczywiście nie potrafimy na tem miejscu dać żadnej miarodajnej odpowiedzi. Jako dziennik bezpartyjny niezależny, możemy sobie natomiast pozwolić na szczere całkiem i nieskrępowane wypowiedzenie poglądu, jaką — naszym zdaniem — polityka ta być powinna. A pogląd ten brzmi zupełnie jasno i stanowczo: polityka obozu narodowego powinna być polityką zasad.

Obóz narodowy w Sejmie jest po obecnych wyborach czynnikiem zbyt słabym liczebnie, aby mógł kusić się o tworzenie jakiegokolwiek parlamentarnej większości. Nie ma też powodu robienia jakichkolwiek kombinacji i kompromisów, umawiania się z jakąkolwiek grupą, ażeby drogą wzajemnych ustępstw zapewnić sobie wzajemne poparcie w różnych sprawach. Czasy wszelkich względów ubocznych, cichych porozumień kuluarowych minęły i nie należy do nich wracać. W każdej sprawie, jaką życie postawi na porządek obrad sejmowych, posłowie narodowi powinni stawiać sobie jedno jedyne pytanie: jak dana kwestia przedstawia się z punktu widzenia ogólnych zasad narodowego programu? Odpowiedź na to pytanie decydować musi bezapelacyjnie o ich stanowisku, niezależnie od tego, z czyjej strony dany projekt czy wniosek został postawiony, ani od tego, w jakim przypadkiem towarzyszy mu wypadnie im za nim, czy przeciw niemu głosować.

Tylko ta właśnie taktyka pozbawiona wszelkiej taktyki, stanowiska zasadnicze, niezależne od wszelkich „przepisanych względów, sympatyj czy antypatyj, odpowiada powadze chwili i pomimo słabości liczebnej, zapewnić musi obozowi narodowemu w łbach prawodawczych sflę największą — niezachwiany niczem autorytet moralny.

Specjalny podatek szkolny

5 procent dodatku od wszystkich podatków pobieranych przez państwo w Warszawie

Rada miejska m. st. Warszawy, usiłując wedle sił i możliwości naprawić zaniedbanie długich dziesiątków lat na polu oświaty i kultury. Usiłowania te są jednak sparaliżowane i opóźnione z powodu braku wystarczających środków finansowych, albowiem gmina nie ma dość wydatnych źródeł podatkowych na ten cel. Wobec tego rada miejska powzięła uchwałę polecającą magistratowi wystąpienie do władz państwowych z żądaniem otwarcia nowych źródeł podatkowych, gdyż zarząd m. stoł. Warszawy spełnia w omawiane dziedzinie w dużej mierze zadania, wychodzące poza jego obowiązki i możliwości finansowe.

W odpowiedzi na powyższą

Bezpłatnie dla prenumeratorów ABC

100 prenumerat półrocznych najpiękniejszego czasopisma polskiego „Teatr i życie wytworne”

100 prenumerat kwartalnych bogato ilustrowanego tygodnika „Ilustracja”

Zgodnie z ogłoszoną na łamach ABC wiadomością o bezpłatnych prenumeratach najpiękniejszego czasopisma polskiego „Teatr i życie wytworne” i bogato ilustrowanego tygodnika „Ilustracja” dla prenumeratorów „ABC”, dziś zamieszczamy trzecią i ostatnią serię nazwisk naszych prenumeratorów, którym los przyznał premję w postaci bezpłatnej, półrocznej prenumeraty.

„Teatr i życie wytworne”

Rychlicki Juliusz, Skaryszów, pow. Radom, ul. Hłacza; Szaniawska Brunisława, Stępków; Ubyś Zygmunt, Stępków; Wierucki Stanisław, Stępków; Rzepecki Eugeniusz, Tarłów, maj. Brzozowa; Ka. Gustowski Stefan, Tomaszów Mazow.; Korakowski Wincenty, Chinczce, woj. Poleskie, maj. Woroski; Kopeć Zygmunt, Dwidgródek, kłoda; Skrzemański Henryk, Janów k. Płńska, Mołodów; Smokowski Stanisław, Stolin, Polesie, maj. Mańkowiec; Mjr. T. Drzewiecki, Chełm Lub., maj. Wólka Leszczańska; Hr. Rzewuski Dominik, Chełm Lub., skrz. poczt. 11; Ukleja Aleksander, Chełm Lub., ul. Zielna 6; Lombardo Jan, Mizocz na Wol. w Dermaniu Za rząd Maj.; Sobanska M., Mizocz Wol. zarząd majątku; Fijas Aleksander, Ołtyka z Wólki Cuman; Cyryl Mucha, Włodzimierz, pow. Sarajewo; Dmochowski Bolesław, Szumowo, wies Radwan; Gierlica, Góra Kalwaria, maj. Dębno-Wola; Stefańska Anna, Góra Kalwaria m. Rosocz skrz. p. 25 Ka. prob. Garwoliński Jan, Grójeń Dr. Mellerowicz, Marki, Pułstelnik; L. Grzelichowska Piaseczno k. Warszawy Polka; Schronisko Artystów, Skolimów; Królikowska Kazimiera, Sielce; Cyroto Henryk, Warszawa Dw. Gdański; Inż. Trzeciak, Łwów, ul. Dąbrowskiego 8 — 3; Kański Stanisław, Łanowce na Wołyniu; Młynarski Jan, Przeworsk, wies Gniewczyzna Kasa Spółdzielcza, Frampol; Koło Macierzy Szkolnej, Hrubieszów Strzyżów; Wołkiewicz Zofia, Hrubieszów, ul. Szpitalna 1; Iwanowski Kotlice k. Zamocia Dubis; Dmowski Piotr, Minkowice, ziemi Lub. wies Krzypiec.

i kwartalnej „Ilustracji”

Szule Józef, Miawa, Wójtostwo Nr. 13; Bank Spółdzielczy, Płońsk; Marczewski, Płońsk skrz. p. 15; Miedzianowski Zygmunt, Płońsk Zaborowo skrz. Nr. 18; Momentowicz Kazimierz Płońsk, ul. Zduńska 1; Piotrowski, Płońsk Krysk skrz. p. 111; Kowalczewski, Świercze Strzegocin Star. Pułtuskie, Czerniaków, Serock nad Narwią; Stażewski Michał, Zakroczym wies Gałachy; Ziemiński Stefan, Ciechocinek, dla Tow. Gimnast. „Sokół”; Czapliska Zenobia, Goetynia; Zieleniewski Feliks, Goetynia, woj. Warsz. wies Czarne; Byszewska Stefania, Krośnice; Zakowski, Krośnice; Zarząd Dobre Zadowo, Lubraniec pow.

Włocławek; Racięcki Adam p. Lubicki, maj. Gole pow. Włocławski; Kisior-ski Marjan, Ostrowy m. Suchbadek; Skurewska Pelagia Piotrków Kujaw. w Walecyno; Brodzikowski Wł. Sierdya Holendera z Siedlecka; Tarasowicz Paweł, Wołkowyś maj. Hareno; Hr. Kosakowski St. Wielka Brzostowica; Borowski Ignacy, Chociaszewo maj. Czerwiaki; Urząd gminy Ha pow. Włocławski; Dmochowski Konstantyn; Gorbaczewski Leon, Koszowaczyna w Urbanowoszczynie; Dhuks Florentyna, Lida ul. Suwalska k. Sawczuk Michał, Lida dom Kolej. Nr. 31. Wereszczaka Janina, Skrzybczow, pow. Lida maj. Wielki-Mosiej-ków; Minczewski Teodor, Szczuczyn k. Lidy; Osipowska Albina, Zamosze k. Brusławy woj. Wileń. wies Janowo Koszowski Stanisław, Żoludek pow. Lidzki maj. Żoludek; Bogucka Marta, Czyżew m. Boguty; Świecki F., Górowo z Łomżyńska maj. Jemieliste; Stow. Pol. Młodz. Krasnosielc; Inż. Lipski, Sejny, z Suwalska maj. Krasnogroda; Górski Józef, Sopoćkinie Świątek; Sulisńska Irena, Śniadowo gm. Szczępankowo w Wierzbowa.

Szereg cennych nagród oczekuje na uczestników Trzeciego konkursu nomografji

Jesteśmy już w połowie trzeciego konkursu nomografji. I możemy stwierdzić z całą satysfakcją, że zainteresowanie konkursem rośnie z dniem każdym.

Dzisiaj drukujemy piątą i szóstą nomografję konkursową oraz trzeci kupon, który należycie wypełniony winni czytelnicy za chować wraz z poprzednimi. Wszystkie pięć kuponów konkursowych odpowiednio wypełnionych przesłanych do redakcji „ABC” upoważni czytelnika do udziału w losowaniu szeregu cennych nagród, jakie redakcja „ABC” wyznaczyła dla uczestników konkursu.

Z powodu szeregu zapytań, jakie napłynęły do redakcji w

sprawie wczorajszych nomografji, a w szczególności nomografji Nr. 3, dość trudnej do odgadnięcia wyjaśniamy:

Nomografja nr. 3 przedstawia jednego z czołowych piłkarzy klubu „Polonia” b. popularnego nie tylko na stołecznych boiskach, ale również i w całej Polsce.

Termin nadsyłania rozwiązań na konkurs wyznaczaliśmy na dzień 24 marca b. r.

Kto więc chce otrzymać cenną nagrodę, niechaj do dnia 24 marca przesła do redakcji „ABC” wszystkie pięć konkursowych kuponów należycie wypełnionych. Koperta winna być zaopatrzona napisem: „konkurs nomografji”.

NOMOGRAMFJA Nr. 5



Rys. Wacław Barański

NOMOGRAMFJA Nr. 6



Rys. Leonard Karla, arch.

3 KUPON KONKURSU NOMOGRAFJI

Imię i nazwisko rozwiązującego _____

Dokładny adres _____

ROZWIĄZANIE

Nomografja nr. 5 _____

Nomografja nr. 6 _____

W górach 18 st. mrozu

W całym kraju pochmurno

Dziś mogł w całym kraju pochmurno, a miejscami pada drobny śnieg.

W Warszawie temperatura, o godz. 8-ej rano, wynosiła 3 st. mrozu w Poznaniu było również 3 st. w Gdyni 2 st., w Krakowie i Kielcach po 4 stopnie, w Pieszku, Lwowie i Lublinie po 5 st., w Wilnie i Białymostku po 7 stopni, w Zakopanem 9 st., w Hali Gaspawowej 17 st., a w Morskiem Oka 18 stopni mroza.

W ciągu dnia prawdopodobnie będą przejaśnienia. Na jutro większe zmiany się nie zapowiadają.

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

donoszą, że:

NOWY NUNCJUSZ

Marmaggi przybył wczoraj do Warszawy wiany uroczystości przez przedstawicieli rządu kościoła katolickiego i społeczeństwa.

KATASTROFA W KALIFORNJI

spowodowana przerwaniem przez trzęsienie ziemi wielkiej łamy, przybrała większe rozmiary, aniżeli dotychczasowe telegramy donosiły. Zginęło przeszło 1000 osób a 740 domów jest zniszczonych.

NOWYM POSŁEM JUGOSŁAWJI

w Polsce został mianowany p. Milankowic.

Turkiej walki

grecko-rzywskich

43 dzień

zapasów w Cyrku

Bryła w spotkaniu z Luppą, przymagając się przeważnie taktyki obronnej w ciągu 25 minut nie osiągnął wyniku.

Griks, już w 17 minucie po zastosowaniu przedniego pasa rozłożył na obie łopatki przeciwnika.

Porażka ta zadecydowała o dalszym udziale Oriowa w turnieju z którego wobec przebranie miary niepowodzen został wykresiony.

Zarówno Steurs jak i Gebauer nie szczenił sobie razów. Sympatja publiczności tym razem przechyliła się w kierunku Steursa, którego snadź uważano za lepiej wychowanego wersalczyka niż austriackiego walkarza.

W 20 minucie Steurs oklaski wany przez publiczność po zastosowaniu bras roule osiągnął zwycięstwo.

Na zakończenie wielkolud Pinecki stoczył walkę z grubasem Kieschem.

Przewidując niepomyślny wynik Kiesch stosował swój własny chwyt „reteradę”, sprawdzający się zgodnie z nazwą, do ucieczki przed założeniem mu nelsona.

Słazak znalazł się w 20 minucie w miążdzącym uścisku i przypięczętował łopatkami dywan.

Dzisiaj poza konkursową walką między Steurem a Poochoflem o 400 słotych, zadeklarowanych przez ambitnego belgijczyka.

SPROSTOWANIE

W dn. 8 marca b. r. w Nr. 70 „ABC” ukazała się wzmianka w „kąciku humorystycznym” którą uczuli się dotknięci Słuchacze Wolnej Wszechnicy Polskiej. Redakcja „ABC” niniejszem stwierdza, że wspomniana notatka nie miała zamiaru urazić ani Wolnej Wszechnicy Polskiej, ani Jej Słuchaczy.

Policja Państwowa

na nowych podstawach prawnych

Organizacja policji na zasadach wojskowych

Z dniem 28-ym marca b. r. zaczyna obowiązywać rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o policji państwowej, regulujące w 156 artykułach organizację policji, jej uzupełnienie i wyszkolenie oraz prawa i obowiązki funkcjonariuszów policyjnych.

Art. 1 nowego rozporządzenia odrazu ustala charakter nowej organizacji policji państwowej:

— Policja Państwowa jest jednolitym, zorganizowanym na wzór wojskowy korpusem, przeznaczonym do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

Ponadto policja w dalszym ciągu pozostaje organem wykonawczym władz sądowych i prokuratorskich w zakresie dochodzenia i ścigania przestępstw.

Organizacja policji na wzór wojskowy, ustalona w art. 1, przejawia się w całym szeregu postanowień nowego rozporządzenia, a więc:

policja jest powołana do współdziałania i czynności przy gotowanych w sprawach obrony Państwa i, podlega w tym względzie kontroli Ministra Spraw Wojskowych i dowódców okręgów korpusów wojskowych;

w razie mobilizacji lub ze względu na interes państwa ustalony uchwałą Rady Ministrów policja staje się z mocy samego prawa częścią sił zbrojnych Państwa, jako wojskowy korpus służby bezpieczeństwa; do wyszkolenia policji utyci będą także wojskowi; przy przejściu z wojska do policji przysługiwać będą różne ulgi, odpowiedzialność dyscyplinarna oparta będzie na zasadach wojskowych, i t. d.

Jednym słowem policja zostaje ściśle powiązana z wojskiem. Organizacja policji pod względem terytorjalnym pozostaje bez zmiany, a więc: na czele stoi Komenda Główna z Komendantem Głównym, podległym Ministrowi Spraw We-

wewnętrznych, dalej idą — komendy wojewódzkie i powiatowe z komendantami na czele, wreszcie komisariaty i posterunki.

Stopnie funkcjonariuszów policji z podziałem na oficerskie i szeregowo pozostają również

bez zmiany, dodaje się tylko, że don dotychczas najwyższy, mianowicie — Generalnego Inspektora Policji Państwowej, który będzie przywiązany w zasadzie do funkcji Komendanta Głównego.

Oświadczenie marsz. Piłsudskiego

P. Bartel kandydatem na marsz. Sejmu

Najważniejszy wypadek polityczny w przededniu otwarcia kadencji

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna rozesała wczoraj późną nocą do pism poniższy komunikat:

„W dniu 13 b. m. odbyło się w mieszkaniu pułk. Sławka zebranie pewnej liczby posłów wybranych z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Na tę pierwszą próbę skonsolidowania przyszłych prac w sejmie, uszeregowano również o przybycie i szefa rządu, p. marszałka Piłsudskiego. Tematem rozważań była m. in. kwestja wystawienia kandydata na marszałka sejm.

Pan marszałek Piłsudski wypowiedział swą zasadniczą myśl w sprawie sejmie w ten sposób, iż, będąc zawsze zwolennikiem konstrukcji państwowej konstytucyjnej, to znaczy z sejmem, jako konieczną instytucją obok Prezydenta i rządu, szuka już po raz trzeci umożliwienia współpracy rządu z sejmem, gdy zaś liczba posłów, wybranych przez Blok Współpracy jest tak wielka, ma nadzieję, że raz sa-

możesz w Polsce ta rzecz udać się może; sądzi jednak, iż sejm ułatwić to musi przez zmianę metody swej pracy, która to metoda masowo doprowadza do niemoocy w pracy i zatem do szukania niemoocy i w pracy rządu. Jednym z ułatwień współpracy jest dobór marszałka sejm, mogącego tę palącą dla udania się współpracy sprawę ułatwić, a nie utrudniać. Dlatego też zaproponował p. marszałek, aby Blok Współpracy postawił kandydaturę na marszałka sejm stałego jego współpracownika i zastępcę prof. Kazimierza Bartla.

Z sposobu, w jaki powyższe oświadczenie marsz. Piłsudskiego złożone wobec posłów jedyńki podano do wiadomości publicznej (t. j. za pośrednictwem urzędowej agencji) wynika, że idzie tu o rzecz decydującego znaczenia dla przyszłych stosunków prawnopolitycznych w Polsce.

Oświadczenia marsz. Piłsudskiego nie podobna rozumieć

Drukarze i restauratorzy Zadowoleni i niezadowoleni z minionych wyborów

Złotkliwe przedwyborcze rozhamowanie, które do zenitu doszło w tygodniu poprzedzającym wybory sejmowe, a już znaczenie osłabło przed wyborem senackim, należy do zamierzalnej niemal przeszłości. Małuczko, a smukną ostatnie ślady przedwyborczej walki wraz z osmiennym zdrapywaniami i zmywaniami przez stróżów resztkami plakatów agitacyjnych,

widniejących jeszcze tu i ówdzie, na murach kamienic... Trwale zapamiętają okres wyborczy dwie kategorie ludzi: drukarze i restauratorzy.

Drukarze mają z akcją wyborczą związane wspomnienia jaknajprzyjemniejsze. Nie było chyba w Polsce drukarni, która by nie pracowała dla wyborów. W kołach wtajemniczonych opowiadają sobie o bajonickich sumach, które zarobiły niektóre drukarnie, tłocząc wielomilionowe (tak, tak!) nakłady odezw, ulotek, numerków. Niejedną drukarnię uratowały wybory od bankructwa. Boć przecie o ceny nikt się nie pytał. płacił gotówką i przynaglał tylko, byle na czas mu zamówienie wykonano.

To też cały kraj nasycony jest obecnie znakomicie papierem. Co zapobiegliwi chłopię zgromadzili podobno w niektórych okolicach po kilka kilogramów sownie rozrzucających ulotek.

Złotkliwe powiadają, że wybory wpłynęły również znakomicie na higienę miast, jako że obywatele zaopatrzyli się bezpłatnie w znaczniejsze zapasy papieru... jednostronnie zadrukowanego.

Tedy drukarze i piapiernicy nie mają powodu do narzekania i zacierają radośnie ręce, przedzając wyborcze zarobki.

Klą natomiast wybory w ty wy kamień restauratorzy. Ponieśli w marcu dotkliwe straty. Dwie soboty i dwie niedziele całkowicie bezalkoholowe, zaraz po pierwszym, kiedy to publiczność ma pieniądze — to strata nie do powetowania!

Niby to prohibicja sobotnio-niedzielnia obowiązuje co tydzień. Ale każdy wie, jak to jest. W filiżaneczkach, w szklaneczkach... A przed wyborami to była prohibicja naprawdę. Ci z restauratorów, którzy niedowierzająco spoglądali na przedwyborczy zakaz sprzedaży alkoholu, sądząc, że to będzie tak, jak zawsze, sparzyli się dotkliwie. Ten powędrował na miesiąc bezwzględniego arestetu, a potem odebrano koncesję — a potem, to już było wszędzie na sucho.

To też wszystkie lokale pustoczały, a restauratorzy z goryczą obliczali — straty...

WYROK

Dnia 14.II. 1928 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Warszawie postanawia: Józef c. Jana Jakubowska, lat 35, skazać za lichwę żywnościową na zamknięcie w więzieniu na przeciąg jednego miesiąca uszczerzenie kosztów sądowych w wysokości 5 zł., oraz na ogłoszenie wyroku w dwóch piśmiech. zaś sentencję wyroku wywieścić na drzwiach sklepu skazanej na przeciąg dni czterech.

Sędzia: St. Wilczyński, Sekretarz (—) Br. Skobalski.

Fura słomy

Jaki jest pański stosunek do żebraka na ulicy?

Spotykam się na przystanku tramwajowym z doskonałym artystą dramatycznym, panem Makrocefalem. „Dzień dobry — dzień dobry”.

Gadamy, choć zimno leci do uszu — i oboje właściwie wszystko już sobie dawno powiedzieliśmy, co warto było powiedzieć.

„Ale, że czekając na tramwaj, trzeba jednak jakos dać dowody, że się żyje — więc wypuszczamy słowa, słowa, słowa.”

Podchodzi żebraczka. — Moje drogie osoby — dopiero wysłuchał się szpitala i t. d.

— Podała warknął Makrocefal — i wstałszy zmie pod ramię, odemnął się od natrętnicy.

Stanęliśmy pod wystawą jakąś i chcemy mówić dalej.

Jakim żebrak podziwił i kłania się nam, bez słowa. Tylko patrzy.

Makrocefal odwrócił się i odwrócił się, pomimo tężnia — i, chwytając mnie pod ramię — odemnął znów parę kroków dalej.

— Mistrzu, pytam, jaki jest pański stosunek do żebraka na ulicy?

— Tak! odpowiada Makrocefal, jakiego do mnie. Wymyśla mi on od szpitali i t. d. — to ja jemu od stu diabłów i t. d. Kłania mi się, nie mówiąc, to i ja jemu kłania się nie otwierając gęby. Dopiero, kiedy mi daje być i rozmawiać ze znajomym — a sam stoi adaleka — wtedy składam obola do jego ręki za to, że czeka cierpliwie, jak figura.

— No tak, powiedziałem, ale jak...

żebrak czuje potrzebę rozmowy, poskarżenia się.

— Nie panie, zagrzmiał mi tu — żebrak ma stać i milczeć. Taki to jest gada i kłania się i podchodzi — to już nie żebrak, to sybaryta, pyśka, palwoda, sołtys, łachowicz, prowokator. O, popatrz pan na tę starą jędkę, co do mego podobieństwa — widzi pan, jak ta żywotna szermierzowała moje szefce. Podchodzi od osoby, do osoby i wywidrowuje od wszystkich grozaki, przygotowane na tramwaj. Co za piekielna wygodność, a jaka niechęć, jaka niecierpliwość, jaka dokuczliwość! Swoje się, sam równie, jak egzaltator, ściągający po datki — i wazy się, co daje jakuszną — nie wykonują wobec niej żadnego aktu umiłowania, tylko pozbawiają się jej oświeczonej, aby posłała do diabła! To ma być powadze traktowanie miłosierdzia publicznego! Nie panie! To rozwydrzenie smolmostwa!

W tej chwili, żebraczka, zrobiwszy rot osiów oszukującej publiczności, stanęła znów przy nas — i już, już miała usta rozwarzyć — gdy spojrzawszy na Makrocefala — i przypomniałszy sobie, że go już obcobywała se smutkiem negatywnym — odemnąła się przetrąca — i poszła dalej.

— O widzi pan! rzeźbił miśre Makrocefal. Ona już miała usta. I z pewnością ma o mnie lepsze wyobrażenie niż o tych wszystkich, których naciągają.

Z. K.

Choroba ministra Komunikacji

Minister komunikacji, inż. Paweł Romocki, zachorował w ostatnich dniach na silny brochnit, wskutek czego przyjęcia zostały na kilka dni odłożone.

Pana Ministra zastępuje podsekretarz stanu, inż. Witold Czapki.



HERBATA
KOPERNIKIEM
ŻĄDĄC WSZĘDZIE MIESZANEK
NUMER: 190,100 i 23
SKŁAD GŁÓWNY WARSZAWA BRACKA 23
FILIA MONIUSZKI 3
WARSZAWA HANDLU HERBATA
A. DŁUGOKECKI-WRZESNIEWSKI
S.P.A.H.C.

KINEMATOGRAF
WŁ. Universal.
Dziś Premiera! Początek o g. 6 w.
WIECZNA MIŁOŚĆ
MARY CARR — BELLE BENNETT
W A D P R O O R A M: W S E R J A Z C Y K L U „NAUKA I WIEDZA”

Pierwszy pokonał morze

Bleriot — zwycięzca przestworza

po gigantycznych zmaganiach z przeciwnościami

Dzisiaj gdy lotnictwo zrobiło tak wielkie już postępy mało kto zdaje sobie sprawę z faktu, że lotnictwo datuje się dopiero od lat dwudziestu i że twórcą jego był właściwie Francuz, Louis Bleriot.

Bleriot urodził się w r. 1872, a po skończeniu politechniki poświęcił się zrazu technice samochodów, przyczynając, jak wielką rolę odegrała ona w niedalekiej przyszłości. Już w trakcie tych prac Bleriot zajął się zagadnieniem pokonania powietrza; a że posiadał niezłomną wolę i żelazną pracowitość, więc raz chwyciwszy się tej idei, trwał przy niej aż do zupełnego zwycięstwa.

Pokusa największą było dlań przelecieć nad morzem. Dziś, po lotach nad Atlantykiem, wy daje się to drobnostką, lecz w r. 1909, gdy do pokonania kanału La Manche zabierali się dwaj lotnicy: Anglik Latham i Bleriot, przelecenie nad kanałem było właściwie równoznaczne z podpisaniem na siebie wyroku śmierci z rygiorem natychmiastowego wykonania.

25 lipca 1909 r. francuski statek wojenny przemierzał kanał; na pokładzie jego stała młoda kobieta, która przy pomocy lunety starała się odnaleźć w powietrznych przestworzach pewien czarny punkt. Lecz choć statek prüł wodę z całą szybkością, punktu nie było widać.

Tą kobietą była żona Bleriota. Przybyła ona z Paryża, by być świadkiem, jak mąż jej podejmie nadludzka próbę przebycia kanału. Do ostatniej chwili liczyła ona na to, że jakaś szczerliwa okoliczność przeszkodzi

lotowi; zyczyła ona nawet powodzenia Lathamowi, bowiem Bleriot miał lecieć wtedy dopiero, gdy się próba Lathama nie uda. Latham jednak 19 lipca spadł po kwadransie lotu do wody o 16 kilometrów od celu. Przyszła kolej na Bleriota; potęgnał się on z żoną i głęboko wzruszony wyleciał z francuskiego brzegu ku północy; nie było wieści o nim już prawie pięć godzin; serce żony targał wielki niepokój.

Jak zaczął swą pracę Bleriot? Był to niezwykle sympatyczny i skromny wynalazca, który nie złoźnie pracuje tylko nad osiągnięciem zamierzonego celu, a wszelkie względy i korzyści uboczne zupełnie dlań nie istniały.

Pracował z niezwykłym uporem i poświęceniem; a gdy przy stępował do budowy swego jedennastego aparatu, który dał mu zwycięstwo i puhar dziennika "Daily Mail" na przelecenie kanału, bilans wielu lat pracy przedstawiał się smutno: trzeba było niemal resztki mebli używać na opał, wydatki wyniosły już 780 tysięcy franków (złoty), a przyszłość bardzo wątpliwa, żadnej nadziei wpływów, wyniki dotychczasowe arcy-skromne.

Prócz umysłu badacza i wynalazcy Bleriot posiadał niezwykłą odwagę i zimną krew bohatera. To też wszystkie próby swych aparatów robił osobiście. Co roku odbywał ich po kilka, ciesząc się najdrobniejszym nawet postępem; 18 grudnia 1907 roku dostaje nagrodę Aeroklubu paryskiego za utrzymanie się w powietrzu na przestrzeni 184 metrów. A gdy w r. 1909 przystąpił do budowy aparatu Bleriot XI, czuł, że to próba ostatnia i że jeśli i tym razem nie osiągnie większych wyników, wypadnie dać pokój doświadczeniom.

Jakby dla dodania mu ochoty do pracy połączone akademie przyznała Bleriotowi połowę nagrody dla twórców lotnictwa,

wynoszącej 100 tysięcy franków była to nagroda Oziryasa. Była to dobra wróżba, bo od tej chwili Bleriotowi zaczęło się powodzić, a 25 lipca po strasznych wzruszeniach i obawach, mimo bardzo silny wiatr, który mu nie pozwolił lądować, Bleriot znalazł się na ziemi angielskiej.

Teraz dopiero posypały się setki zamówień na aparaty, a Bleriot zwycięzca przestworza, jeździł po całej Europie, pokazując swój samolot. Podczas wojny światowej oddał Francji, a więc i całej cywilizacji, ogromne usługi, budując tysiące aparatów na użytek armii. A gdy nokój podpisano, Bleriot, człowiek niestrudzony, nie spoczął na laurach, lecz pracuje nadal, organizując lotnictwo handlowe.

A dziś, choć ma za sobą bardzo wiele zasług i sławę, jest tak samo skromny, jak przed laty przeszło dwudziestu, kiedy pracował nad pierwszym swym aparatem.

Nie każda pogromczyńa zwierzęta umie wychować dzieci

Smutne doświadczenie

pani Krystyny Wooside

Pani Krystyna Wooside, mieszkanka miasta Kausas w St. Zjednoczonych, była do niedawna pogromczynią lwów.

Wakutek skargi swej szesnastoletniej córki stanęła ona 10 marca przed sądem, oskarżona o to, że już od dłuższego czasu znęcała się nad córką.

Czy chcesz mi wtrącić do więzienia? — zapytała matka córkę zaraz na początku procesu. Nie — odrzekła na to córka — lecz chciałabym, by sąd znalazł dla mnie obronę przed biciem. Matka zalała się łzami, wobec czego sędzia zaczął badać świadków.

Pierwszy zeznawał ojciec o-

skarżycielki, który zapewnił, że i matka i córka bardzo się kochają, nie umieją jednak z sobą postępować, łatwo ulegając pod burzaniem osób postronnych.

Córka zaś, zapytana o wyjaśnienia w sprawie swej skargi, opowiedziała, że matka kazała jej nieraz rozbiierać się do naga i wtedy ją biła; przyznała jednak, że mimo to dawała jej piękne sukienki i dużo pieniędzy.

Sąd uznał pewną słuszność oskarżenia i skazał matkę na 100 dolarów kary, motywując ją w ten sposób: rodzice mają prawo karcić dzieci, lecz nie powinni być brutalni.

Na szerokim świecie

Wiek drzew

Jednym z najbardziej długowiecznych drzew naszego klimatu jest lipa; liczone są bowiem egzemplarze tego

drzewa, przekraczające tysiąc lat. Jedni osiagają wiek od 700 do 1200 lat; dąb żyje od 400 do 600 lat; akacja nie trwa dłużej ponad 400 lat; bluszcz z latwością osiąga wiek 200 lat, wiewiórka od 300 do 400 lat.

Olejek różany

Nie każdy wie, że jedynym terenem na bliskim wschodzie, wyrabiającym olejek różany, jest Kezanlik w Bułgarii.

W r. 1921 w Kezanlika przedostawiano 4,9 miliona kilogramów płatków róży, z których otrzymano 1380 litrów olejku. W r. 1922 przerobiono 4 miliony kilogramów, otrzymując 1125 litrów olejku. W r. 1923 przerobiono 5 milionów kilogramów płatków, otrzymując 1400 litrów olejku.

Po-owa tego olejku, który wytwarzany jest w ilości wzrastającej co roku, wywożona jest z Bułgarii do Francji, głównie do fabryk perfum.

Ile straty

wyrządza hałas?

Wykazy statystyczne St. Zjednoczonych dowodzą, iż balne kosztuje to państwo 10 milionów dolarów tygodniowo; tyle bowiem wynoszą straty, poniesione z powodu zmniejszenia się wskutek balne wydajności pracy poszczególnych robotników.

CYRK dziś 8 m. 15

nowy program i dalszy ciąg walk — walczą: 1) Kisz i Baha Samson, 2) Weinura i Grikis, 3) Match poza konkursem o premję 400 zł. na wyzwanie Mistrza świata Steurra Pooshol—Steura, 4) decydują Szekker i Lappa. 4531



Tak wyglądają dzieci, odżywiane

FOSFALINĄ d-ra Monikowskiego!
Każda matka, dbająca o zdrowie swych dzieci, odżywia je tylko b. smaczną **FOSFALINĄ d-ra Monikowskiego**, która wpływa dodatnio na rozwój tkanki kostnej, zawierając wszystkie sole odżywcze, niezbędne dla wzrostu i rozwoju dziecka.

FOSFALINA d-ra Monikowskiego, siałwa niemowlętom żąbkowanie.

FOSFALINA d-ra Monikowskiego, to najlepsza odżywka dla dzieci, matek rekonwalescentów, przewyższająca jakością wszystkie inne środki odżywcze.

Do nabycia wszędzie.
Cena pudełka w blaszanym oryginalnym opakowaniu zł. 2.—; ca ego zł. 3,50.

Skład główny: Zak. Przem. Chem. Fabmac. „PROTON” Warszawa 3480
S-ego Stanisława 9/11.

Z tajemnic Carskiego Dworu

Pamiętniki Wyrubowej

20 września.

Na pogrzebie wielkiego księcia Konstantego Konstantynowicza Zagniewana, jak opowiadała mi mama, odezwiała się do papy:

— Jakże zmieniłeś się w os tatnich dniach. Wyglądasz, jakgdybyś bardzo cierpiał.

W dalszym ciągu mówiła szeptem. Mama zrozumiała jedno, że Zagniewana niezadowolona jest z ustępstw, jakie czyni.

— Słaby jesteś, słaby jesteś! — powtórzyła kilkakrotnie.

Oczywiście, dawała papie do zrozumienia, iż ten pozostawił bez odpowiedzi list, jaki mu posłała, w którym to liście podkreślała, iż starzec podczas zabawy w Moskwie chwalił się, że on jest „głową ponad wszystkim”.

Papa odpowiedział:

— Nie wierzę plotkom i radzę mamie, by im także nie wierzyła. Słowa Grzegorza trzeba umieć rozumieć. Nie zawsze mówi to co w nich rozbrzmiewa. Często ukrywa się w nich głęboka treść.

Papa obraził się na Zagniewaną.

— Starzec jest człowiekiem boskim, zesłańcem od Boga. On obcuje z Bogiem — szepcze mama.

Wczoraj starzec wrócił z podróży. Spędził z mamą przeszło godzinę czasu. Mówił jej, że trzeba pomyśleć o narodzie.

87

— Naród cierpił Oh, jakże cierpił Nędza, co za nędza. Brak mu nie tylko kartofli. Nawet zapalek niema i nie może ognia rozpalić. Chodzą w łachmanach, bez koszul. Brak im zupełnie bydła. Chłopi są rozwścieczeni i szaleją. A ty słuchasz różnych doradców. I baby, które ci radzą, ledwie ruszają się od tłuszczu. Co tych ludzi to wszystko obchodzi? Nie słuchaj ich, słuchaj mnie tylko. Modliłem się za was. Dość już krwi, dosyć!

Mama ucałowała rękę starca i prosiła, by jej poradził, jak pomóc tej nędzy.

— Czyż ja wiem. To nie moja rzecz. Ja mam tylko głowę chłopską i chłopskie oczy. Widzę, że źle się dzieje, więc mówię: Dosyć krwi!

3 sierpnia.

Papa, jak to się często zdarza, ujawnił stanowczość i przewrócił garnek z węglami. Mama zrozpaczona, tem więcej, że ta decyzja obraziła starca. Towarzyszyły temu wszystkim takie oto okoliczności:

Suchomlinow nie tylko ujawnił na- zupełniejszą bezczynność, lecz coś gorszego — zdradę.

Według danych, zgromadzonych przez śledztwo zahamował on fabrykację pocisków, a stało się to w ten sposób, iż zapchał warsztaty niezbyt pilnymi obstalunkami, nie mającymi bezpośredniej łączności z armją. Wstrzymał asygnaty pieniężne i co najokropniejsze nie zakomunikował papie decyzji, o której sprzymierzeńcy dowiedzieli się od Sazonowa. Wszystko to pachnie zdradą. Ponadto ujawniono niedobór 150 000 rubli.

I oto kwestia sprowadza się do zagadnienia, komu powierzone będzie śledztwo i jak na całą tę sprawę zapatrywać się będzie starzec?

Papa uważa Suchomlinowa za zdrajcę. Odwo-

łano go ze stanowiska*). Wraz z nim upadli Sabler, Szczegłowitow i Maklakow. Jakże straszliwy cios! Oznacza to zdecydowanie, iż papa skreśla ster rządów na lewo. I gdy zastanowić się nad tem oznacza to, iż wojna zaciągnie się na dłuższy jeszcze czas.

Kto skłonił papę do takiej decyzji?

Mama zrozpaczona.

— Suchomlinow — powiada jest złodziej i zdrajca. Starzec jednak uważa, iż należałoby go osłaniać. Bo chociaż to złodziej, ale przynajmniej swój człowiek. Przydą po nim inni złodzieje, a przytem obcy! Najważniejsze to to, iż papa zbliża ku sobie lewo skrzydło. Czyny to w tym celu, aby wyzwolić się z pod wpływu starca i mojego. Tej decyzji nie pozwiał samodzielnie.

Mama podejrzewa, iż stało się to pod wpływem wielkiego księcia Mikołaja.

— Ten drapieżca nie przebiera w środkach, byleby tylko mnie pokonać. Wszystko mu jedno przy czym udziale się to stanie. Dlatego nakłania on papę, aby spuścił z łańcucha lewych psów. Nie rozumie tak prostej rzeczy, że wraz ze mną zginie i on. Zginą wszyscy. Mikołaj Mikołajewicz marzy o koronie, ale zabija go właśnie, zanim włoży koronę. Jeżeli wybuchnie rewolucja — wszyscy Romanowie spłoną w tem płomieniu.

*) W dniu 15 lipca r. 1915 specjalnej nadzwyczajnej komisji śledczej powierzono do przeprowadzenia dochodzenia sprawę Suchomlinowa, oskarżonego o zdradę stanu. Wykluczone go z grona członków Rady Państwa i w dniu 29 kwietnia r. 1916 skazany na pobyt w twierdzy Petropawłowskiel. Po upływie pół roku pobyt w twierdzy zamieniono mu na arest domowy.

D. e. a.]

Przestronne sale, wygodne fotele

W nowym gmachu Sejmu

Zmierzch „stodoły” — Prof. Skórewicz przy pracy — Nowa sala sejmowa — Kanapki w kularach — Bufet — Sale komisyjne
Czytelnia i biblioteka

Dawny instytut „błagorodnych dziewcząt” przy ul. Wiejskiej, w którym mieści się obecnie Sejm, nie był, rzecz prosta, należyście przystosowany do potrzeb nowoczesnego parlamentu.

W styczniu 1919 r. w szybkim tempie przeprowadzono nieco przebudowę. Oszkono kilka ścianek, powiększono kilka pokoi, rozszerzono dwa, trzy korytarze i tak jakoś z biedą utworzono „gmach Sejmu”.

Niejednokrotne postawie, a szczególnie publiczność i dziennikarze zaliłi się na wąską i beznadziejną długą salę obrad, która ze względu na swą akustykę, a raczej brak akustyki, zyskała trafne miano „stodoły”.

Teraz ma być inaczej. Prof. Skórewicz obiecuje stanowczo, że na dzień 27 b. m. od da do dyspozycji parlamentu nową salę, nowe kulary, ba, nawet nowy bufet i nowy hotel.

Istotnie wszędzie wykańczają na gwałt roboty i po zdjęciu runsztołów ukazała się w całej krasie nowa sala sejmowa. Sala ta, półkulista, wykładana jest marmurem belgijskim, kolumny zaś ma z piękniejszego marmuru i bardziej ciepłego w kolorze marmuru kieleckiego.

Nad trybuną marszałka, u góry, puste jeszcze miejsce, na którym znajdzie się sławny obraz

mistrza Matejki „Unja lubelska”. Meble do sali jeszcze stoją w pakach, zapewniają jednak, że będą piękne i wygodne. Może aż za wygodne i zanadto sprzyjające drzemce...

Na prawo od fotelu Marszałka Sejmu miejsca dla ministrów, na lewo dla wiceministrów i wyższych urzędników. Na górze po prawej stronie łoża Prezydenta Rzpltej, obok łoża dyplomatów, naprzeciw trybuny marszałkowskiej, galeria dla publiczności, na lewo galeria dziennikarska.

Z sali do obszernych kularów prowadzi osiemnastie drzwi. W kularach szerokich i widnych staną równie wygodne kanapy; z każdej z nich widać co się na sali dzieje.

Z kularów przechodzi się do dużej palarni, a następnie przez marmurowe schody ozdobione płaskorzeźbami do bufetu. Najpierw dwie mniejsze sale (mówią, że zajmie je „jedynka”), dalej duża sala z kolumnami o niskich schodzących oknach, widna i wesola. Jest i mała sala z wejściem wprost z poczekalni, gdzie postawie będą mogli przyjmować gości z miasta.

Osobny korytarz prowadzi do sal komisyjnych. Będzie ich cztery. Najpiękniejszą jest okrągła sala budżetowa, mogąca pomieścić kilkudziesięciu posłów. W salach będą ładne i wygodne meble robione w Grudziądzu i Radomiu, wybrane ciemną skórą.

Wspaniale przedstawia się również czytelnia, w której narazie znajdą odpowiednie pomieszczenie liczne pisma codzienne, tygodniki i miesięczniki. Wszystkie komplety pism będą miały miejsce w suterenach, do których będą iść wprost z czytelnia.

Ponieważ biblioteka sejmowa otrzyma wielkie sale w starym gmachu, chcący pracować poważnie będą mieli wszelkie ułatwienia.

To co zrobiono, nie jest je-

szcze ideałem, dążyć należy oczywiście do nowego pięknego gmachu Parlamentu polskiego, jednak w danych warunkach zrobiono bardzo wiele i warunki w jakich Sejm będzie obradował są zupełnie europejskie.

Trzy komisje organizują Zakup tytoniu dla Polski bez udziału pośredników

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z dyrektcją Polskiego Monopolu Tytoniowego wysłało za granicę trzy komisje w celu zorganizowania naszych zakupów tytoniu w sposób jaknajbardziej racjonalny i korzystny dla skarbu.

Jedną komisję pod przewodnictwem p. Hejdukowskiego (prezesa Komisji Rewizyjnej P. M. T.) z ramienia ministerstwa skarbu udała się do Bułgarii i Grecji, drugą komisję pod przewodnictwem wicedyrektora departamentu ogólnego w ministerstwie skarbu p. Fabierkiewi-

cza, udała się do Francji. Ta ostatnia komisja ma na celu nie tyle sprawę zakupu surowców, ile nawiązanie kontaktu w sprawie eksportu polskich wyrobów tytoniowych do Francji.

Ministerstwo Skarbu i Dyrektcja Polskiego Monopolu Tytoniowego dają do wyeliminowania wszelkiego pośrednictwa i nawiązania bezpośrednich stosunków z producentami i wielkimi hurtownikami w tych wszystkich krajach, które importują do nas tytoń.

Konferencja w sprawie Uprawy, przeróbki i handlu lnem odbędzie się 16 b. m.

Ministerstwo Rolnictwa zwołuje na dzień 16 marca r. b. konferencję w sprawie omówienia całokształtu spraw dotyczących uprawy, przeróbki i handlu lnem w Polsce.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, urzędów wojewódzkich, organizacji rolniczych, kierownicy niektórych instytucji doswiadczalnych oraz osoby, stojące na czele przedsiębiorstw, mających za zadanie handel lnem lub przeróbkę tegoż.

Pierwsza polska wycieczka do Ameryki

Rokowania z linią okrętową dobiegają końca

Po krótkiej przerwie, możemy się dziś podzielić z czytelnikami, dalszemi szczegółami o losach inicjatywy, jaką „ABC” rzuciło proponując zorganizowanie pierwszej polskiej wycieczki do Ameryki.

Przygotowania nad organizacją wycieczki posuwają się razi- no naprzód.

Rokowania z linią okrętową, która zaoferowała najlepsze warunki, dobiegają pomyślnie do końca. Do dyspozycji wycieczki, oddany będzie jeden z największych okrętów oceanicznych. Komfort, wygoda i taniość eschować będą wycieczkę.

Za kilka dni, będziemy już mogli podać na łamach „ABC”, szczegółowy program podróży. Program niezwykle bogaty, zadowolni, zapewne, wszystkich jej uczestników.

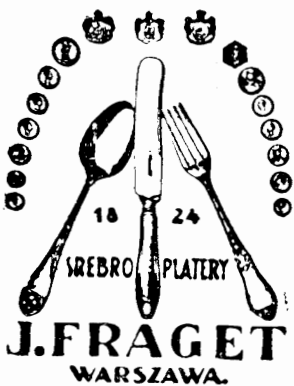
Ze względu na szóstwo sapy tań, ze strony czytelników dotyczących szeregu szczegółów tej imprezy nadmienić musimy, że narazie nie oprócz podanych już przez nas informacji, powiedzieć nie możemy.

Na poszczególne pytania nie jesteśmy w stanie odpowiadać, to też prosimy Was, Czytelnicy, o parę dni cierpliwości.

Za parę dni dowiecie się wszystkiego.



— Bezrobotny jestem, może pan łaskawie coś ofiaruje...
— Potrafisz pan kierować samochodem?
— Niestety bardzo żałuję, nie umiem prosić pana.
— No to świetnie, niech pan popilnuje moją maszynę aż załatwię parę spraw w tym banku.



ELEKTORALNA 16, WIERZBOWA 4, MALEWKI 16.

STANISŁAW PIASECKI

19)

ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

POWIEŚĆ

— Ach, więc to tak... — zdziwił się Kalfiński.
— Rzecz prosta, stary Ostrowski nie wie i nie może wiedzieć, skąd pochodzily pieniądze na spłatę długu karcianego. Rozumie pan teraz moją sytuację. Rozumie pan, dlaczego musiałem odmówić na zarządzie odpowiedzi na pytanie, co zrobiłem z sumą, podjętą z banku. Nie mogłem przecież tłumaczyć powodów, dla których Halszka, w ciężkiej dla niej chwili, odwołała się do mnie, jako do swego najlepszego przyjaciela... Rzecz ta, tak prosta i zrozumiała przy stosunku, który nas łączy, wyglądałaby zgoła inaczej... Rzuciłaby na moją złotowłosą cień... Nie pozostawało mi nic innego, jak milczeć. No, a oczywiście Kamieniecki skorzystał z tego, by postawić kwestję na ostrzu noża i moje milczenie uznać za przyznanie się do niepopelnionej winy...
— Kamieniecki? — zainteresował się Rys. — Dlaczego to jego pan podejrzewa?
— Dlaczego? Bo trzeba panu wiedzieć, że Kamieniecki stara się o Halszkę, i to przy pełnym poparciu starego. Halszka go nie znosi, ale przez wzgląd na ojca, musi tolerować jego umizgi. No, a wymuskane hrabiątko doskonale się orientuje

w tem, że Halszka jest mną zajęta i że dopóki ja jestem na placu, jego szanse równają się zeru. Z lubością więc skorzystał z nadarzącej się okazji, by pognębić rywala. Jestem pewny, że dzisiejszy surowy wyrok, który przecież nie stoi w żadnym stosunku do wartości poszlak przeciwko mnie, to jego zasługa. Zdawało mu się, że mnie w ten sposób usunie z drogi... Niewątpliwie użyje teraz wszystkich sposobów, by wyrok jaknajszerzej roztrąbić, zniszczyć mnie w opinii...
— Nie wiem czy mu się to uda — mruknął Rys, który do Kamienieckiego, jako do człowieka narzucającego się Halszce, poczuł zdecydowaną antypatię. — Już ja zaatakuję w „Nowinach” nieuzasadniony wyrok!

Drobniewski uściśnął mu w milczeniu rękę, i wówczas dopiero przeleciała Rysowi brzydka myśl przez głowę, że uniósł się trochę niepotrzebnie. Brać w obronę Drobniewskiego, znaczyło przecież — przybliżyć go do Halszki! Czy więc nie lepiej wycofać się z tej całej historii?
Ale trwało to ledwie sekunde. Przypomniał sobie smutne oczy Halszki, gdy go dopytywała, czy Drobniewski może być winien, i postanowił za wszelką cenę rozweselić te smutne oczęta. Trudno, skoro ona już kocha Drobniewskiego...
— Panie Wacławie — zaczął już zdeterminowany — muszę panu powiedzieć, że przyszedłem do pana z polecenia panny Ostrowskiej...
— Co?!

— No, tak. Panna Halszka prosiła mnie, bym się możliwie jaknajwięcej dowiedział o sprawie „Sultana”, którą się ogromnie przejęła, i zaraz dał jej znać. Myślę, że zadanie moje jest teraz zupełnie ła-

two. Powiem tylko, na czym zarząd oparł swe przypuszczenia co do pańskiej winy, a ona przecież wie, że pan tych 20 tysięcy nie postawił na „Sultana”...
— Tego pan nie zrobił — uniósł się Drobniewski. — Halszka nie może o tem wiedzieć! Zaplakała by się na śmierć, że to przez nią! Co gorsze, mogłaby chcieć rzecz wyjaśnić, a ja nie mogę dopuścić, by moja czysta, niewinna Halszka zaplakała się w tę aferę. Znajdę inne wyćie. Wszystko mi jedno, niech mnie ogłoszą za lajdaka. Nie na długo! Ja dojdę tego, kto stawił na „Sultana”. Zaraz jutro zaczne śledztwo — a pan mi pomoże, prawda? Może pan rozpozna kogoś z tych ludzi, co wczoraj kupowali bilety na mego konia?

Rys nie mógł odmówić racji temu rozumowaniu? Po raz pierwszy od czasu, gdy dowiedział się, że Drobniewski jest z Halszką po słowie, spojrział na niego z sympatią. Jego rezygnacja z własnego „ja”, byle tylko oszczędzić przykrości Halszce, podbiła go zupełnie. Przrzekł Drobniewskiemu pomoc w poszukiwaniach za sprawcami nadużycia z „Sultaniem” i obiecał, że użyje całej swej umiejętności przekonywania, by zapewnić pannę Halszkę o niewinności narzuczonego, bez napomykania o sprawę 20 tysięcy.

— Wie pan co? — mówił Drobniewski, z minuty na minutę nabierając otuchy — podwoję pana pod dom Halszki i zaczekam na dole na wynik rozmowy. Nie usiedziałbym teraz w pokoju!

Niedługo potem, z lekkim drżeniem serca, naciskał Rys dzwonek w bramie białego pałacyku w Alejach Ujazdowskich.

(D. s. 2)

KINO

PROGRAM KIN.

na czwartek, dn. 15 b. m.

SRÓDMIEŚCIE

- CASINO (Nowy Świat 28) „Królowa Północy”
- COLOSSEUM (Nowy Świat 19) „Intryga, miłość i prasa” i „Czerwony mecz”. W małej sali „Chang”
- FILHARMONJA (Jama nr. 8) „Król Królów”
- MEWA (Hoza 38, przy Marszałkowskiej) „Umiejętność ci baw” Występy artystów
- MIEJSKI (Hoza 23) „Wiosna Miłości”
- PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-000) „Książę, czy Blaszka”
- ROCCO (Nowy Świat 69) „Cyrk” Charlie Chaplina
- STYLÓWY (Marszałkowska 112) „Cyrk” Charlie Chaplina
- SPLENDID (Galeria Łazienkowska) „Pociąg widmo” i „Noc przygód miliarderek”
- TOMBOLA (Marsz. 24) „Książę Soliman”
- „URANJA” (Krak. Przedm. 64) „Złota szeląg”
- UCIECHA (Złota 72) „Napoleon”
- WODEWIL (Nowy Świat 28, tel. 901-90) „Dziwaczka z Balonu”
- CHŁODNA—ZELAZNIA
 - BAJKA (Złazna 61) „Głoda Miłości”
 - CZARY (Chłonna 29) „Czaszka”
- WOLA
 - ITALIA (Wolska 32) „Głoda Miłości”



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

Szwajcarskie gorzkie siodło (a marka „Kogutek”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie gorzkie siodło” są naturalnym i łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie siodło” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki ZL 1.30 za pudełko. Skł. główny Apteka A. Gąsienki w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmiej 2 pud. po otrzymaniu zł. 4.30 (z przesyłką) 3437

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD ISC? CO ZOBACZYC? CO USLYSZEĆ?

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na piątek, dn. 16 b. m.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, samorządowe, oraz nadprogram. 15.20—16.20. Przerwa. 16.20—16.40. Przegląd wydawictw periodycznych — omówi prof. Henryk Modęcki. 16.40—17.05. Odczyt p. t. „Walka o dziecko” (Dział Higiena i medycyna) — wygł. p. Sępyrkówna. 17.05—17.20. Przerwa. 17.20—17.45. Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Geograficzne położenie Ukrainy” wygł. prof. Kubiłowicz. 17.45—18.55. Koncert popołudniowy. Transmisja z Wilna. 18.55—19.05. Przerwa. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15—19.30. Rozmaitości — wypowiedź p. Ludwik Lawiński. 19.30—19.55. Odczyt p. t. „Znaczenie odmian krajowych” (Dział Rolnictwo) — wygł. Dr. M. Rósański. 19.55—20.15. Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje Muzyki” — wygł. prof. St. Niewiadomski. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20—22.30. Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram.

PROGRAM TEATROW WARSZAWSKICH

na czwartek, dn. 15 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny)

Daje dziś komedię muzyczną „Ja Jemnica Zaranny” oraz efektowne i pięknie wystawione współczesne balety „Pulcinella” i „Czarodziejski kurant” z pp. Bandrowską - Turską Romejko, Parnellową, Pietrakiewiczówną (gościnnie), Parnellem. Jutro „Megae” z pp. Lipowska, Leska i Dygasem. Przedstawienie zupełnie popularna „Rycerzność wieśniacza”. W sobotę „Teoca”. NARODOWY (Plac Teatralny) Sztuka Krzywoszewskiego p. t. „Walka”. LEJNIE (w Ogródzie Saskim) Dzień świetna komedia „Nie oświeć się”. POLSKI (ulica Oboźna) Dzień i dni następnym interesująca komedia Shawa „Człowiek i nad człowiek” z Modzelewską, Adwentowiczem i Maszyńskim. MAŁY (gmach Filharmonii) Dzień i dni następnym arcywesoła i pełna przeczabawych sytuacji komedia Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu” z Malicką, Węgierką, Stanisławskim i Grabowskim. WJWA NOWOCI (Białostka 9) Rewja p. t. „Wszystko z miłości” z udziałem pp.: Sokolowskiej, Szczawińskiego, Mierzejewskiego, Gierasińskiego, Macherskiego i in.

QUI PRO QUO

Rewja p. t. „Popatr, popatr” w wykonaniu pp. Zimiskiej, Teres, Nebisówny, Kalinówny, Dymasz, Misowicza, Krukowskiego, Lawińskiego, Skoniecznego i Rentgena. CZERWONY AS. Marszałkowska 114. Dzień powtórzenie premiery rewji p. t. „Kam - Kam”. PRASKI (Praga, Zygmuntowska) Dzień i odczynnienie „Królów przed miastem”, wodewil Kramiowski. ZNICZ (Śniadeckich 34) Dzień „Wesela”. Jutro o godz. 8 m. 15 uroczyste przedstawienie „Wesela” ku uczczeniu 20-ej rocznicy śmierci genialnego poety i pierwszego wystawienia „Wesela” w Polsce dnia 16 marca 1901 roku w teatrze im. Słowackiego w Krakowie. NOWOCI (Białostka 9) Dzień operetka „Napłakawsze s kobiet” z udziałem najlepszych artystów teatru Nowoci. Początek o godz. 8-ej wieczorem. WESOLA JAMA (Hoza 29) Rewja w 3 akcjach p. t. „Złota i Ptaszkę” z p. Haliną Zdanowską. MIGNON (Marszałkowska 81b) Rewja groteski i tańca p. t. „Jak był w Marce”. PERSKIE OKO „Publiczność ma głos”.

KONCERTY

RECITAL

ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO

Znakomity pianista Aleksander Michałowski wystąpi z własnym koncertem poświęconym Chopinowi. Mistrz fortepianu odgra szereg utworów nieśmiertelnego twórcy mazurków. Koncert ten odbędzie się dn. 17 b. m. (sobota) w sali Towarz. Hygienicznego.

Bilety do nabycia w księgarni Gebethera i Wolfa, Stankiewicza 9.

WIECZÓR PIĘŚNI W KONSERWATORJUM

W czwartek 15 b. m. odbędzie się w sali Konserwatorium wieczór pieśni w wykonaniu doskonałych śpiewaków Heleny Frey (sopran) i Marii Karmickiej (sopran) przy akompaniowaniu prof. Juliusza Wertheima. W programie utwory Bacha, Mozarta, Schumann, Czajkowskiego, Muszorskiego, Rameckiego - Korzakowa, Mendelski, Pankiewicza i in.

NA SAMOCHODY DLA POGOTOWIA RATUNKOWEGO.

Staraniem Komitetu fundacji samochodów emiarynych dla Pogotowia ratunkowego odbędzie się w Filharmonii, dnia 29-go b. m. wielki koncert trzech braci Gimpelów. Ze względu na to, iż bracia Gimpel są artystami wszechświatowej sławy i że dopiero po raz pierwszy występują wazy trzy bracia, koncert niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie wśród melomanów.

Bilety po normalnych cenach są już do nabycia w kancelarii Pogotowia przy ul. Leszno 58.

SPROSTOWANIE

Od p. Cz. Związka otrzymaniśmy następujące sprostowanie:

Na mocy art. 32 Prawa Prasowego, mam zwrócić prośbę o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Wydrukowana w nr. 66 z dnia 4 marca 1928 roku, pod tytułem „Falszyfikacja księcia Sapijczy” notatka nie odpowiada rzeczywistości. Nie jestem ani swykiem kryminalistą, ani kryminalistą wogóle, ani też notowaczem; jestem właścicielem garażu i nigdy nie żadne kradzieże sądzony nie byłem. Przytoczone w notatce wiadomości są nieścisłe, zwiastacza, iż nie byłem ani zaarrestowany, ani wogóle zatrzymany przez policję, tak o tem mylnie donosi wyżej cytowana wiadomość. Warszawa, dn. 8 marca 1928 r. Czesław Związek.

CYRK (Ordynacka 11). Dzień w cyrku program atrakcji i turniej walk zapalczych.

Zegary na raty bez zaliczki!
GUTMACHER
Smocza 21, m. Saska 23 (ob. Dzielna) 3962

PROSEK „KOGUTEK”
DLA DOROSLYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

Na srebrnym ekranie

„Pociąg - widmo”

Detektywna tragi-komedia, która ma podobno znaleźć miejsce na afiszu jednego z teatrów warszawskich, okazała się wcale poprawnym scenariuszem filmowym. Przemysłowcy broną, ułatwiający sobie „pracę” przez zredne wyszukanie legendy o pociągu - widmie, zręczny detektyw, udający głupkowatego pasażera, histeryczna stara panna — są to czynniki w ręku doświadczonego reżysera niezawodne. Pamiętamy przecież „Karuzelę udręczeń”, w której Paweł Leni wy dobył efekty fenomenalne, opierając się na niezbyt wdzięcznej fabule Niestety — „Pociąg - widmo” znajduje się o kilka klas niżej od „Karuzeli”. Realizator poprzestął na robocie szablonowej, nie troszcząc się o należyte wyszukanie bardzo dla korzystnych momentów. Zupelnie przeciętna gra artystów, wadliwa charakteryzacja, zła światła — wszystko to nie wpływa dodatnio na poziom artystyczny filmu. W tem samym programie kino

„Splendid” wyświetla komedię „Noc przygód miliarderek”. Pod tym wielo obiecującym tytułem kryje się przegoda telefonistki hotelowej, która przez parę godzin udawała amerykańską miliarderkę w tym czasie zdążyła uwięzić szwedzkiego milionera. Film ten warto obejrzeć chociażby po to, by przekonać się, jak zły wpływ na film wywiera rozmiękczenie mózgu autora scenariusza. Proszę sobie wyobrazić: przyjeżdża z amerykańską miliarderką. W restauracji przedstawia się do niej jak i zbankrotowany hrabia, wiecie ją natychmiast do swego mieszkania. A tam przy auto zastawionym stole oczekują na nich wyfraczeni przedstawiciele szacunku państw Europy. Wszyscy wyrażają chęć ożenienia się z nią. W rezultacie miliarderkę bez żadnej widocznej przyczyny decyduje się poślubić jegomościa o najdłuższym nosie i najgłupszym wyrazie twarzy. Filmu w takim stopniu pozbawionego zdrowego sensu, nie oglądałem oddawna. l. k.

Już jutro

uroczysta premiera

świeco oczekiwane arcydzieło produkcji polskiej

„HURAGAN”

w największym kinie stolicy

„COLOSSEUM”

Reżyserja: Józef Lejtes

Scenariusz i kier. literacki Jerzy Braun

W rolach głównych:

sajznakomitsi artyści

Renata Renee
Zbyszek Sawan
Robert Valberg
Janina Leńska

Aleksander Zelwerowicz
Jonas Turkow
Lucjan Żurowski
Wanda Zawiszanka

ZARZĄD

Resursy Obywatelskiej

owiadania JWPanów Członków Towarzystwa, że w dniu 29 Marca 1928 roku o godzinie 7-ej wieczorem w gmachu Resursy, odbędzie się WALNE ZGROMADZENIE Członków Towarzystwa RESURSY OBYWATELSKIEJ.

W razie niedośćcia Zgromadzenia w tym terminie do skutku, odbędzie się tegoż dnia i w tymże gmachu o godzinie 8-ej wieczorem WALNE ZGROMADZENIE w II-im terminie, walne bez względu na ilość obecnych.

PORZĄDEK DNIA:

- Zgłoszenie posiedzenia.
- Wybory Przewodniczącego i Sekretarza.
- Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
- Sprawozdanie Zarządu.
- Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej.
- Zatwierdzenie bilansu na 1927 rok i budżetu na 1928 rok.
- Wybory 4 Członków Zarządu na miejsce ustępujących z licowania oraz wybory 4 Zastępców (§ 28).
- Wybory 15 Członków Komisji Kwalifikacyjnej i 7 Zastępców (§ 34).
- Wybory 5 Członków Komisji Rewizyjnej (§ 37).
- Walne uchwały P. P. Członków (o ile zostaną zgłoszone przynajmniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem).

ZARZĄD.

Dziwne przygody z „kuzynem” wieloryba

Spacer w żołądku olbrzymia Co?

odbył połknięty marynarz

Doświadczalne potwierdzenie przygody biblijnego Jonasza

Pismo święte mówi, że gdy na morzu powstała burza, prorok Jonasz, chcąc ratować wszystkich jadących przed burzą, rzucił się w otchłań wodną. Jonasz połknął wieloryb, a burza w jednej chwili ucichła.

Nauka współczesna dowodziła, że wprowadzić wieloryb ma duży żołądek, mógłby więc pomieścić człowieka z łatwością, lecz przełyk jego jest tak wąski, że zaledwie małe rybki przesunąć się tam mogą. Dowodzenie to popiera zresztą przykładami z życia wieloryba, o którym wiadomo, iż żywi się wyłącznie drobnymi rybkami.

Okazało się jednak, że w dowodzeniu tym tkwiły duże nieścisłości i że wieloryb naprawdę mógł połknąć Jonasza. Z taką tezą wystąpił pierwszy dyrektor wielkiego londyńskiego akwarium, a jednocześnie profesor zoologii, Boulenger.

Utrzymanie on, iż ryba, która połknęła Jonasza, był nie wieloryb ogólnie znanego typu, zamieszkały strefy pod biegunem, lecz inny ssak, bardzo do wieloryba zbliżony, trzymający się na wodach południowych.

Ta ryba dochodzi do 27 metrów długości i posiada olbrzymią paszczę, wynoszącą około trzeciej części całej jego długości. A przełyk ma bardzo ob-

szerny i przytym rozciągliwy, łatwo więc mogłaby połknąć Jonasza. Żołądek zaś tej ryby jest tak olbrzymi, że starczy tam miejsca na dwadzieścia osób.

Kiedys udało się schwycić rybę tego właśnie typu, a w jej żołądku znaleziono rekina, mającego przeszło pięć metrów długości. Zazwyczaj ryba ta żywi się dużymi rybami.

Życie wykazało zresztą słuszność teorii prof. Boulengera, o czym świadczy potwierdzona przez powagi naukowe przygoda niejakiego Bartleya.

Bartley należał do załogi łodzi okrętowej, wysłanej na polowanie na pokrewną wielorybowi rybę. W czasie polowania łódź się wywróciła i Bartley wpadł do wody. Bestię jednak mimo to dopędzono i zabito.

Ponieważ był to okaz olbrzymi, więc ludzie parę dni pracować musieli nad oczyszczeniem go. Dopiero pod koniec tej roboty zauważyli oni, iż żołądek ryby dziwnie jakos wyglądał. Przekrajało go poprzecznie, a wtedy okazało się, iż w żołądku przechadza się ów Bartley, którego utonięcie już oplakano.

Cała skóra Bartleya zbieiała zupełnie pod działaniem kwasu żołądkowego potwora morskiego; nerwy zaś na skutek przebywania w tym dziwnym wię-

zieniu doznały bardzo silnego wstrząsu. Skóra zachowała tę białosć aż do śmierci Bartleya, z choroby nerwowej jednak zdołał się z czasem wyleczyć.

W innym znowu wypadku podczas polowania na te ryby, urządzonego na wodach amerykańskich, schwytano olbrzymi egzemplarz. Ryba po zranieniu miała tyle jeszcze siły, że przegryzła łódź, w której siedziało kilku marynarzy; jednego z nich potwór połknął i poszedł z nim na dno. Ze przysmak ten nie trafił mu do przekonania, dowodzi fakt, iż potwór wkrótce znowu ukazał się na powierzchni i całą zawartość podrażnionego żołądka szybko z siebie wydalil. Pośród całej gromady połkniętych ryb ukazał się też i ów marynarz, któremu się powiodło, bo nietylko ocalil życie, lecz kilka zaledwie minut spędził w żołądku olbrzymia.

Cyna niszczy witaminy

Profesor uniwersytetu w Sztokholmie, Buler, stwierdził, że w tych pokarmach, które są przechowywane w naczyniach cynowych, lub gotowane w pobielanych cyną garnkach, zupełnie gina bardzo ważne składniki — witaminy.

Na pytanie, jaki metal najbardziej

nadaje się do tych celów, Buler wyznał, że tylko czyste aluminium. Bo aluminium jest wobec witamin zupełnie nieszkodliwe; trzeba jednak, by nie zawierało ono najmniejszej nawet domieszki żelaza, gdyż żelazo również fatalnie działa na witaminy.

Uczmy się bawiąc

Co?

Kto?

Jak?

W labiryncie pytań

Dzisiaj odpowiedzi na wczorajsze pytania. Napewno niejednemu z was zgubił się „labirynt” pytań. Sprawdź, jakie zdobylicie punktów.

9. W labiryncie.

- 1) Część wnętrza ucha.
- 2) Ponieważ w tym dniu Chrystus został ukrzyżowany.
- 3) 9 (**) — dziewięć do dziewięćdziesiątej dziewiątej potęgi
- 4) Główny aktor w greckiej tragedii.
- 5) Cesarz Marek Aureli (161 — 180 p. Chr.).
- 6) Przy 1300 — 1800 stopni.
- 7) Morena.
- 8) Michał Anioł Buonarroti.
- 9) Z Hamleta.
- 10) Rodzaj lukra, smakołyk z ludów wschodnich.
- 11) Egiptolog, który odkopał grób Tutankamona, zginął w roku 1923 od ukąszenia jadowej muchy
- 12) Na pamiątkę Tadeusza Kościuszki.

- 13) Ucieleśnienie, John Bull „Marianne”.
- 14) Kazimierz Jagiellończyk (1444 — 1506), który zaprowadził sejmiki.
- 15) Sów, jako przynęty (dawniej używano sokółki).
- 16) Od prowincji Latium.
- 17) Trzewiki greckich aktorów.
- 18) Od roku 1500, w którym go skonstruował 20 letni Piotr Helema z Norymbergi.
- 19) Chorobliwa wydzielina moczki.
- 20) Morze Martwe.
- 21) Od skrótu „U. S. Am.” (United States America).
- 22) Szkoła w Warszawie dla młodzieży najdostojniejszych rodów, założona przez księdza Stanisława Konarskiego w roku 1740.
- 23) Ambrozj.
- 24) Sztuka utrwalania w pamięci dat, nazwisk, wzorów i t. p., przy pomocy szczególnych upraszczających, wzgl. skojarzeniowych metod.
- 25) Zaleszczyki.
- 26) 70 procent.
- 27) Nitki pajęczne, które unoszą się spóźnioną porą letnią w powietrzu.
- 28) Henryk Schliemann (1822 — 1890).
- 29) Bakterie i witaminy.
- 30) Kiereński.
- 31) Wyzyskanie różnicy kursów na rozmaitych giełdach.
- 32) Puszcza Białowieńska
- 33) Voltaire
- 34) Krótka pobudka żołnierska.
- 35) Z piątej księgi Mojżesza
- 36) Graham Bell (1877).
- 37) Przetwór oleju skalnego.
- 38) Monna Lisa Leonarda da Vinci
- 39) Płk Maczyński
- 40) Naflęperzy wynik osiągnięty w każdej dziedzinie, szczególnie sportowej.

POPULARNI

— Jakże są najpopularniejsze postaci w Warszawie?

SZCZERY.

— Powiedz, łobuzie, z jakiej to reki widziałem ciebie wczora w moim ogrodzie?

— A bo drzewa, pod którym stałem, jest za cienkie.

DOBRY DZIENNIKARZ.

Przedstawiciel pewnego dziennika, przechadzając się po Łazienkach, widzi, że ktoś układował się na drzewie, zakłada sobie stryczek na szyję i majwidoczniej pragnie się powiesić. Powiada więc do kandydata na samobójcę:

— Panie, niech się pan pośpieszy jeśli chce pan stać jeszcze w dziennym kurjerku!

MA PRAGNIENIE.

Pewien szkocki wólczyga puka do domku we wsi podczas straszego upału:

— Pani — woła on błagającym głosem do gospodyni domu — mam szalone pragnienie!

— Biedaku — lituje się kobiecina — zaraz dam wam wody.

— Powiedziałem, proszę pani, że mam pragnienie, a nie, że jestem brudny i chcę się myć! — odrzekł na to oburzony wólczyga.

Laureaci konkursu „ABC” odbierają swe nagrody



P. Zbyszek Mrajski jeden z najmłodszych, jest jednocześnie jednym z najwytrwalszych czytelników „ABC”.

Pan Zbyszek zwierzył się dwa dni temu, naszemu współpracownikowi, że otrzymana, jako nagroda w konkursie, działka ziemi w Popowie, była jego jedynym marzeniem.

— Chciałbym tam wybudować willę — oświadczył w wywiadzie udzielonym dla „ABC”.



Sto złotych.

Suma, pozornie, niewielka, a jakże wiele sprawić może radości.

Panna Wanda Hessówna, nauczycielka, laureatka konkursu odgadywania przysłów otrzymała z rąk kasjerki „ABC” swą stużołotną nagrodę.

CENA OGŁOSZENI: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajnie (tam 5-szpalt.) — 40 gr. drobne 1 słowo 15 gr. tabelaryczne 50 proc., zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i zamiejscowa zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa

KZELSTAWICIEI STWA Lublin, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Kraków, Wolska 14

Wrocław, Cyganka 26. Tel. 136. Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. № 209308. Białystok, Kilińskiego 25 tel. 10-23

Koło, ul. 3-maja Nr. 1, Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp, Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

Sprawy urzędnicze

Tuż u wstępu swych nowych prac ustawodawczych wypowiedzieć się ma Sejm o uposażeniu urzędników: wołają o to donośnie: zgodna opinja kraju, sami urzędnicy wystawieni na długotrwałe próby cierpliwości, no i nadewszystko domaga się tego sam interes państwa.

W dzisiejszej skomplikowanej konstrukcji maszyny państwowej, która wraz z wojną i jej nieodstępnymi następstwami wzmogła do niebywałego stopnia potrzebę drobniawego jej obsłużenia, dźwiga na sobie stan urzędniczy całą żmudność wysiłku, częstokroć niedocenionego; w dziewięcioleciu Wskrzeszonej Polski zamyka cały bilans niezaprzeconych korzyści, jakie przezeń odniosło państwo, jakie ugruntowywały jego rozwój drogą poświęceń się i oddania bezgranicznego służbie narodowej urzędnika polskiego.

Sprawy reform społecznych, tarcia klubów parlamentarnych, ciasny horyzont doktrynerów politycznych, zbyt długo trwająca akcja około uzdrowienia pieniądza i trudności gospodarcze stąd wypływające nie pozwoliły na urzeczywistnienie odpowiednio na miarę i potrzeby urzędnika zakrajonego planu uposażenia. Przedstawiciele rządów albo zbywali delegacje urzędników jawnym afrontem, albo wysilali się na okurzone słoweczka przyrzyczeń poprawy losu, które w praktyce jako pstre i fantastyczne kurki nie miały nigdy „nieświeżych jajek”.

Nadchodzi moment, w którym rząd i Sejm będą mogli zrehabilitować to dotychczasowe niewyraźne i nieszczerze stanowisko przeszłości, położyć kres powrotnym falom nowych złudzeń. Zagranica potrafiła już od dawna uregulować sprawę uposażenia urzędników, którzy w porównaniu z nami o całe niebo wyżej postawieni zostali w hierarchii zainteresowań swych rządów. Tu niepodobna już w dalszym ciągu zasłaniać się ciosami wojny, gdyż oddalamy się od niej coraz bardziej i tylko temu wyłącznie zawdzięczać należy pewną poprawę sytuacji gospodarczej, a nie opatrnościowemu mężom stanu, którzy w związku z wyborami głosili i glosić będą, że to ich natchnionym zabiegom przypisać należy pomyślniejszy obrót sprawy.

Sprawy urzędników powinny być rozpatrywane i rozstrzygane pod kątem ich użyteczności państwowej, a nie przemijających rządów, byłoby to w rażącej sprzeczności z najmlementarniejszymi wymaganiami etyki, gdyby z urzędnika państwowego czynić powolne narzędzie danego kierunku politycznego, i gdyby on z tej racji, w tej roli istotnie czuł się uszczęśliwionym. Dlatego też jesteśmy przeciwni wszelkim kombinacjom grup politycznych, które zaginając parol na urzędników starają się narzucać siłą swych wpływów i wyłącznym zrozumieniem jego położenia na jedynych opiekunów jego losu.

Nie z punktu widzenia politycznego, ale tylko z tytułu obowiązku społecznego prasy

czujemy się zobowiązani obok całego szeregu innych spraw poruszyć i tę, której racjonalne i sprawiedliwe rozwiązanie niejednemu przyniesie należyłą satysfakcję i oczekiwaną pociechę.

Wszak urzędnicy wywodzą się przeważnie z kół ciężko pracującej inteligencji są w całej swej masie karmicielami młodego, dorastającego, kształcącego się pokolenia, które ma być oczkiem w głowie całego narodu. Wszak ojcowie tego pokolenia przynależnością swą członkowską do najrozmaitszych instytucji filantropijno-humanitarnych, nieociąganiem się w wydatkach na cele państwowe i społeczne, utrzymując przy życiu krocie użytecznych tych instytucji świadczą sami przez się o pełnych dowodach przykładnej dla przyszłości służby publicznej.

Bez dobrowolnego poparcia finansowego urzędników, którzy wiele sobie z tego powodu

ujmują sporo pożytecznych inicjatyw nigdy nie byłoby urzeczywistnionych. Górny Śląsk, Macierz Szkolna, Liga Obrony Powie trznej Państwa, pomoc młodzieży akademickiej, kwesty uliczne i t. p. wszelkie akcje społeczne, przecież to dzieło wyjątkowej prawie ofiarności urzędników.

Za tę nieprzebraną moc ofiarnego patriotyzmu tych, „którzy mając najmniej najwięcej dają” ich wyteżoną i owocną pracę państwową, należą się tak od społeczeństwa, jakoteż prasy i czynników miarodajnych w ręku których jest ostateczne rozwiązanie tego nabrzmiałego węzła gordyjskiego, takie wyrazy pamięci, któreby odpowiedziały temu arcy-dodatniemu wynikowi ogólnego i łącznego napięcia woli i nerwów, temu zasłużonemu spożytkowaniu wiedzy fachowej urzędników w ich wiernej służbie dla kraju.

Oni dobrze się zasłużyli!

Zatarg dozorców z Kamienicznikami

W dniu 14 b. m. w Inspektoracie Pracy odbyło się posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, celem załatwienia zbiorowego zatargu dozorców domowych z właścicielami nieruchomości. W wyniku komisja ułożyła nową umowę kompro-

misową której jednak przedstawiciele właścicieli nieruchomości podpisać niechcieli.

Kobieta pod lodem

Onegdaj mieszkanka m. Broku Marjanna Bińkowska przechodząc po drodze rzekę Bug od strony pow. węgrowskiego, wskutek załamania się lodu w

odległości 8 mtr. od brzegu, upadła pod lód do rzeki i utonąła. Zwłok uniesionych przez prąd pod lodem dotychczas nie odnaleziono.

Program uroczystości imieninowych w dn. 18 b.m.

Komitet wykonawczy obchodu imienin pierwszego Marszałka Polski, na odbytem posiedzeniu w dniu 14. b.m. ustalił następujący program uroczystości w dniu 18 marca b. r.:

- 1) Pobudka o godz. 7-ej rano.
 - 2) Nabożeństwa w świątyniach wyznań niekatolickich o godz. 9-ej r.
 - 3) Msza Św. w kościele Parnym z kazaniem o godz. 11-ej.
 - 4) Defilada o godz. 11-ej.
- Porządek defilady: wojsko, policja, strzelec, hufce szkolne, harcerze, straż miejska, B.O.S.O. Godz. 13-ta akademja w teatrze „Palace”, zagajenie, przemówienie o Marszałku, dział koncertowy: obejmuje śpiew, skrzypce, chór Seminarjum Naucz., orkiestra 42 p.p.

Godzina 19-ta akademja w sali gimnazjum, im. Kr. Zygmunta, zagajenie, odczyt o Marszałku, dział koncertowy: skrzypce, śpiew, występ solowy — fortepjan, deklamacje, chór Seminarjum Nauczycielsk., orkiestra 14 D.A.K.

Województwo Białostockie zajmuje 11 miejsce w statystyce samochodowej

Według ostatnio sporządzonej statystyki, w województwie Białostockim znajduje się obecnie 361 samochodów.

W ogólnej statystyce samochodów w Polsce województwo Białostockie zajmuje 11 miejsce.

W sprawie ściągania zaległych podatków

Jak się dowiadujemy Izba Skarbowa zwróciła się do władz administracyjnych pierwszej instancji z prośbą o wydanie zarządzenia w sprawie szybkiego ściągania zaległych podatków od lokali i

nieruchomości. Jednocześnie dowiadujemy się, iż Ministerstwo Skarbu wystąpiło władzom skarbowym polecenie jak najenergiczniej ściągania zaległych podatków.

Obfity połów obławy

Podczas obławy policyjnej aresztowano ukrywającego się od dłuższego czasu pod fałszywym nazwiskiem Lubelskiego-Broniewicza Szymona, który w roku 1922 brał udział w napadzie rabunkowym na rodzinę

Lebiedzińskich w kolonii Szymonkiewicz gm. Choroszcz. Ponadto w czasie obławy ujęto kilku poszukiwanych przez sądy złodziei i paserów, oraz dwu dezerterów 13 p. p.

Z Sądu

Dwa lata więzienia za rozrzucanie ulotek komunistycznych

W maju ub. roku w Białymstoku wybuchł strejk włókienniczy. W okresie najsilniejszego napięcia stosunków pomiędzy strejkującymi a fabrykantami, Komisja strejkująca zwołała wiec, który odbył się przy współudziale kilku tysięcy robotników przemysłu włókienniczego na dziedzińcu posesji Nr. 7 przy ul. Fabrycznej, gdzie mieści się siedziba Związku Robotników Włókienniczych.

W czasie wiecu znajdujący się tam z urzędu posterunkowy P.P. zauważył, iż jakiś osobnik rozdaje zgromadzonym na wiecu robotnikom odezwy komunistyczne o treści antypaństwowej, wobec czego posterunkowy podejrzanego osobnika zatrzymał.

Jak się okazało był to J. Epsztejn.

W dniu wczorajszym stanął on przed kratkami Sądu Okręgowego, który po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków którzy stwierdzili, iż Epsztejn rozdawał bibułę komunistyczną, skazał go na dwa lata więzienia.

Słodka Kontrabanda

W ub. niedzielę posterunek P.P. na stacji Ostrołęka zatrzymał dwie przemytniczki Mendle Kleter i Sarę Lochę, wiozące 36 klg. rodzynek od rodzynek od granicy niemieckiej do Warszawy.

Popierajcie L.O.P.P.

Zawiadomienie

Dnia 17 marca r.b. o godz. 7 pp. w I term. i o godz. 8 wiecz. w II term. ogólnie się ZEBRANIE OGÓLNE Członków Klubu „Ognisko” ul. Sienkiewicza № 1, z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie.
2. wybór prezydium.
3. sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4. projekt budżetu.
5. zmiana statutu.
6. wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski.

ZARZĄD

Z dnia

Ujęcie kieszonkowca.

W dniu 14 b.m. na dworcu przed odejściem pociągu do Grajewa pochwycono na gorącym uczynku usiłowania wyjęcia portfela Walentemu Paterze, złodzieja kieszonkowego Tyszlerna Enacha.

francuskiej wznosi się ponad szablony gry aktorskiej dając wyrazistą drgającą życiem postać szlachetnej ofiarnej dziewczyny. Przez cały czas widza, porywa oprócz to inny szczegół, błyskotliwej inwencji reżyserskiej.

Sceny zbiorowe, które są głównym motywem, przez cały czas akcji są widziane przez pryzmat rzeczy wiecznych.

Z reszty aktorów nie można pominąć milczeniem pięknej maski fakira Biros-de-Fosta, ani brutalnego, w swej namiętej miłości do Maszy Jean Toulout, a wszyscy poprawni i na swoim miejscu.

Film zaiste godny obejrzenia. R. S.

Księżna Masza.

Film, którego premiera odbyła się wczoraj w kinie „Apollo” jest jednym z cenniejszych filmów reżyserji francuskiej.

Za tło posłużyła Rosja, która pociąga Paryż swą egzotycznością azjatycką.

Melodramatyczna fabuła rzucona na srebrny ekran porywa widza swymi realistycznymi scenami, gdzie miłość zwycięsko dąży po przez wszelkie kataklizmy dziejowe.

Niejednokrotnie widzieliśmy tłumy porywające i niszczące wszystko na swojej drodze, tłum był zawsze czemś groźnym w swej szarej bezimiennej masie, która idąc lawą z groźnym pomrukiem, budzi dreszcz przerażenia, lecz tłum, który się skarży, który klęka przed batem satrapy, wyrażając tym gestem nie pokorę i służalczą obawę niewolnika lecz podkreśla wielką wiarę w słuszność swej sprawy. jest czemś niezwykłym.

Claudia Victrix gwiazda opery

„APOLLO”

Od „OCHRANY” do „CZREZWYCZAJKI”.

Początek 6. 815, 1015 - Od CARATU do BOLSZEWIZMU

Oto to największego rewolucyjnego filmu obecnego sezonu p.t.

KRWAWY ŚWIT NAD NEWĄ (Masza)

Potężny dramat z życia rosyjskiego w 12 aktach z prologiem.

Rzecz dzieje się w PETERSBURGU przed wojną, podczas wojny, w czasie rewolucji i przewrotu bolszewickiego.

UWAGA. Wobec wydzierżawienia sali kino-teatru na demonstrowanie tego potężnego arcyfilmu, wszystkie passe-partout i bilety ulgowe nie ważne.

Redakcja i Administracja ul. Kilińskiego 25 tel. 10-23.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajne połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA” Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10 61.